

zenia piorunu. Obok bloku, kilka kroków dalej, wznosi się na głazie krzyż; to miejsce, gdzie znaleziono zwłoki ś. p. Karłowicza. Napis, wykuty w ścianie bloku przez artystę-rzeźbiarza p. Szczygielskiego, jest następujący: „Mieczysław Karłowicz tu zginął, porwany śnieżną lawiną dnia 8 lutego 1909 roku. *Non omnis moriar*”.

Odstąpienie tego skromnego pomnika odbyło się w ubiegłym tygodniu. Przybyli na tę uroczystość smutną wszyscy, którzy w zmarłym pieśniarzu czcili głęboki jego talent, wielbili duszę nawskróś artystyczną. Zjawili się też przedstawiciele tow. Tatrzańskiego i sekcji turystycznej.

Imieniem komitetu budowy pomnika przemówił pierwszy artysta malarz Skotnicki, oddając cześć pamięci znakomitego muzyka i podkreślając niepowetowaną stratę, jaką społeczeństwo polskie poniosło skutkiem przedwczesnej jego śmierci. Następnie odczytano szereg telegramów, jakie na ręce komitetu nadeszły z całej Polski, poczem przemawiali jeszcze prof. Kulczyński, imieniem tow. Tatrzańskiego i prof. dr. Panek, imieniem sekcji turystycznej, której tak gorliwym członkiem i współpracownikiem był ś. p. Karłowicz.

W czasie uroczystości złożono pod pomnikiem kilka wieńców, a to od od-



Pamięci wielkiego muzyka: Grono członków sekcji turystycznej towarzystwa Tatrzańskiego.

Fot. Jaworski, Zakopane.



Wielki strajk górników: Kierownicy strajku wraz z delegatami i mężami zaufania; 1. St. Sikora, prezes pol. związku górniczo-hutniczego; 2. Z. Koźlik, sekretarz zjednoczenia pol. zw. zawodowych; 3. K. Żelazny, mąż zaufania górników; 4. St. Symborowski, sekretarz biura strajkowego; 5. St. Nowicki, przewodniczący rady nadzorczej zjednoczenia p. z. z.

potężna i silna. Czując tę siłę swoją występuje od czasu do czasu do walki o poprawę bytu, o lepsze warunki pracy. Gdzie zaś drogą dobrowolnej ugody nie mogą zdobyć lepszej doli, tam przystępują robotnicy do walki na ostre, podejmując strajk.

Obecnie jesteśmy świadkami takiej walki między robotnikami, a pracodawcami w kopalniach węgla w Sierszy i w hucie cynku w Krzu, należących do tow. akcyjnych galicyjskich zakładów górniczych. Wybuchł tam w połowie sierpnia strajk, który objął z górą 2500 robotników.

Wrzenie wśród robotników tamtejszych rozpoczęło się już przed paru miesiącami, a to wskutek wieści, iż zarząd kasy brackiej (prowizyjnej) postanowił celem uzdrowienia a finansów tej kasy i usunięcia deficytu, dochodzącego do miliona koron, nałożyć na wszyst-

działu narciarzy, od sekcji turystycznej tow. Tatrzańskiego, od p. Korolewicz-Waydowej, z napisem: „Wielkiego smutku pieśniarzowi”.

Wielki strajk górników.

W ciągu ostatnich lat rozwinął się na zachodnich kresach Galicji, w zagłębiu krakowskim i chrzanowskim, wielki przemysł. Ziemia tam mniej urodzajna, ale bogata w kopaliny, to też kopalni tam dużo i dużo zakładów przemysłowych. A choć kapitały na ten cel pochodzą w znacznej części z rąk obcych, przecież ludność miejscowa, ludność polska, znajduje w nich zarobek, a kraj się wzbogaca i ma własną produkcję.

Dziś już około 12.000 robotników pracuje w tych stronach kraju, armia więc



Wielki strajk górników: Ogólna grupa strajkujących